



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra
Niedziela, 11 lutego 2024 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś Ewangelia ukazuje nam uzdrowienie trędowatego (Mk 1, 40-45). Na błaganie chorego Jezus odpowiada: „Chcę, bądź oczyszczony!” (w. 41). Wypowiada bardzo proste zdanie, które natychmiast wprowadza w czyn. Rzeczywiście, „zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony” (w. 42). Taki jest styl Jezusa w odniesieniu do człowieka cierpiącego: niewiele słów i konkretne czyny.

W Ewangelii często widzimy, że On tak postępuje w stosunku do osób cierpiących: głuchoniemych (por. Mk 7, 31-37), paralityków (por. Mk 2, 1-12) i wielu innych, będących w potrzebie (por. Mk 5). Zawsze tak się zachowuje – mówi niewiele, a po słowach zaraz następują czyny: pochyla się, ujmuje za rękę, uzdrawia. Nie rozwleka się w mowach czy przepytaniu, ani też nie popada w udawane współczucie i sentymentalizm. Okazuje raczej delikatną powściągliwość, cechującą kogoś, kto uważnie słucha i skwapliwie działa, najchętniej nie przyciągając uwagi.

Jest to wspaniały sposób miłowania, i jakże warto, abyśmy sobie go wyobrażali i przyswajali! Pomyślmy również o sytuacji, kiedy zdarza się nam spotykać osoby, które tak postępują: oszczędne w słowach, ale szczodre w działaniu; niechętnie wystawiające się na pokaz, ale gotowe, by być użyteczne; skuteczne w niesieniu pomocy, ponieważ nastawione na słuchanie. Przyjaciele i przyjaciółki, do których można powiedzieć: „Czy zechcesz mnie wysłuchać?”, „Czy chcesz mi pomóc?”, z ufnością, że usłyszymy odpowiedź, jakby słowami Jezusa: „Tak, *chcę*, jestem tutaj dla ciebie, żeby ci pomóc!”. Ta konkretność jest tym ważniejsza w świecie, takim jak

nasz, w którym, jak się wydaje, coraz częściej występuje ulotna wirtualność relacji.

Posłuchajmy natomiast, jakie wyzwanie rzuca nam Słowo Boże: „Jeśli (...) brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: ‘Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!’ – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda?” (Jk 2, 15-16). To mówi apostoł Jakub. Miłość musi być konkretna, miłość potrzebuje obecności, spotkania, potrzebuje podarowanych czasu i przestrzeni - nie może być sprowadzana do pięknych słów, do obrazów na ekranie, do *selfie* z danej chwili albo pospiesznych wiadomości. Są to przydatne narzędzia, które mogą pomóc, ale nie wystarczają w miłości, nie mogą zastąpić konkretnej obecności.

Zadajmy sobie dziś pytanie: czy umiem słuchać ludzi, czy jestem otwarty na ich dobre prośby? Czy może przytaczam wymówki, odwlekam, zasłaniam się abstrakcyjnymi i bezużytecznymi słowami? Konkretnie, kiedy ostatni raz poszedłem odwiedzić osobę samotną czy chorą – niech każdy odpowie sobie w sercu – albo kiedy ostatni raz zmieniłem swoje plany, żeby zaradzić potrzebom kogoś, kto mnie prosił o pomoc?

Oby Maryja, troskliwie otaczająca opieką, pomagała nam być ochoczymi i konkretnymi w miłości.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Dzisiaj została kanonizowana Maria Antonia de Paz y Figueroa, argentyńska święta. Oklaski dla nowej świętej!

Dzisiaj, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, obchodzony jest Światowy Dzień Chorego, który w tym roku zwraca uwagę na znaczenie *relacji* w chorobie. Pierwsze, czego potrzebujemy, kiedy jesteśmy chorzy, to bliskość drogich nam osób, pracowników służby zdrowia, a w sercu - bliskości Boga. Wszyscy jesteśmy wezwani do bycia blisko cierpiących, do odwiedzania chorych, jak nas uczy Jezus w Ewangelii. Dlatego dzisiaj chcę zapewnić wszystkie osoby chore albo najsłabsze o mojej bliskości i bliskości całego Kościoła. Nie zapominajmy o stylu Boga: bliskości, współczuciu, czułości.

A w tym Dniu, bracia i siostry, nie możemy przemilczeć faktu, że współcześnie jest tak wiele osób, którym odmawia się prawa do leczenia, a zatem prawa do życia! Mam na myśli ludzi żyjących w skrajnym ubóstwie; ale myślę także o terenach objętych wojną – tam każdego dnia są łamane podstawowe prawa człowieka! To jest niedopuszczalne. Módlmy się za udręczoną Ukrainę, za Palestynę i Izrael, módlmy się z Mjanmą i za wszystkie narody, nękanie wojną.

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z różnych krajów. W szczególności

pozdrawiam wiernych z Moral de Calatrava i Burgos (Hiszpania), z Brasilii i z Portugalii; chór i orkiestrę młodzieży z Mostaru, szkołę z Vila Pouca de Aguiar (Portugalia).

Pozdrawiam wiernych z Enego i Rogno, wolontariuszy z sanktuarium św. Anny w Vinadio, chór z Eraclei i Stowarzyszenie św. Pauli Frassinetti z San Calogero. Pozdrawiam młodzież z Lodi, Petosino i Torri di Quartesòlo; młodzież bierzmowaną z Malty, Lallio i Almenno San Salvatore; uczniów z salezjańskiego Instytutu św. Ambrożego w Mediolanie i chór dziecięcy z Piovène Rocchette; a także grupę z „Radio Mater”, z okazji jej 30-lecia.

Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.